

Floryda pozywa amerykańskie sanepid za lockdowny

12 maja 2021

Gubernator Florydy Ron DeSantis, [pozwiał amerykańskie Centrum Chorób Zakaźnych](#) (CDC – amerykański sanepid). Jego decyzja została uzasadniona znacznym przekroczeniem uprawnień i niszczeniem przemysłu wycieczkowego i turystycznego stanu Floryda.

Zdaniem amerykańskiego gubernatora, CDC nie dysponuje kompetencjami do zamykania całych branż na nieokreślony czas. Promowanie związków nauczycielskich, wymaganie od dzieci na letnich obozach noszenia maseczek nawet na świeżym powietrzu oraz blokowanie wielu kluczowych dla Florydy gałęzi gospodarki, jest jego zdaniem skandaliczne.

Gubernator twierdzi, że koronawirus to zaledwie wymówka do prowadzenia politycznej gry. Uważa on również, że niewybieralny organ państwowy nie powinien mieć prawa zamykać całych branż. Trudno ocenić czy pozew doprowadzi do czegokolwiek, jednak oznaki buntu ze strony władz samorządowych USA, mogą napawać optymizmem i nadzieją na rozszerzenie tych wątpliwości na inne kraje.

Tymczasem gazeta „The New York Times” doszła do danych, z których wynika, że CDC celowo manipulowała danymi na temat transmisji koronawirusa SARS-CoV-2 na zewnątrz.

Kilka tygodni temu świat dowiedział się o tym, że jedna z największych telewizji informacyjnych na świecie – CNN – intencjonalnie zawyżała liczbę zgonów spowodowanych przez COVID-19, po to, aby zwiększyć swoją oglądalność. Teraz wyszło na jaw, że agencja CDC, będąca amerykańskim odpowiednikiem polskiego Ministerstwa Zdrowia, celowo zawyżała wartość wskaźnika liczby zakażeń na świeżym powietrzu. CDC opublikowała wytyczne w sprawie noszenia maseczek na zewnątrz,

w którym stwierdzono, że „mniej niż 10 procent transmisji koronawirusa miała miejsce na wolnym powietrzu”.

Jednak według „NYT” dopuszczono się manipulacji. Konstatacja „mniej niż 10%” działa na wyobraźnię, bo większość ludzi zapewne będzie myślała, że chodzi o 9, 8, a może 7%, co wciąż wskazywałoby na dość duży odsetek zakażeń w otwartej przestrzeni. Jednak cytowany przez gazetę wirusolog dr Muge Cevik, uważa, że taki punkt odniesienia, jest grubą przesadą.

Prawda jest bowiem taka, że rzeczywisty udział transmisji koronawirusa SARS-CoV-2, mających miejsce na zewnątrz, wydaje się być poniżej 1 procenta, a może nawet poniżej 0,1 procenta. Trudno więc działania CDC odczytać inaczej, jak próbę skłonienia władz stanowych do podtrzymywania nakazu noszenia maseczek, nawet wbrew realnej, niskiej statystyce zakażeń. Jest to więc kolejny przykład działań, które podważają wiarygodność całej narracji na temat pandemii COVID-19.

Autorstwo: M@tis i Marcin Kozera

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net